**Carsharing na doby – inne oblicze mobilności**

**Statystyczny samochód przez 95% czasu stoi nieużywany, a w ruchu uczestniczy przez ok. godzinę dziennie. Carsharing to trend, który może to zmienić. Istotą ekonomii współdzielenia (ang. sharing economy) jest możliwość używania jednego przedmiotu przez wiele osób. Dzięki temu jedno auto dłużej znajduje się w ruchu, co jest zarówno ekonomiczne, jak i ekologiczne.**

W Polsce o carsharingu mówi się zazwyczaj w kontekście wynajmu aut na minuty. Samochód udostępniany w takiej formule można wypożyczyć od razu „z ulicy”, tam, gdzie pojazd pozostawi poprzedni użytkownik. Z auta skorzystać może każdy, kto posiada prawo jazdy, ściągnie na telefon aplikację, po czym poda w niej dane swojej karty płatniczej. Tyle wystarczy, by móc wsiąść do dowolnego auta danej firmy carsharingowej i poruszać się po mieście, płacąc za przejechany dystans oraz za czas używania pojazdu.

Tego typu carsharing ma jednak nie tylko zalety, ale i wady. Użytkownik może wybierać co najwyżej spośród kilku modeli pojazdów, a podróże zwykle ograniczają się do ściśle wyznaczonej strefy. W dodatku, aby klienci mieli wygodny dostęp do aut, samochody na wynajem zajmują publiczne parkingi – zarówno w centrach miast, jak i na osiedlach w odległych dzielnicach. Zmniejszają w ten sposób liczbę miejsc do parkowania dostępnych dla kierowców aut prywatnych. a

Carsharing minutowy posiada jednak alternatywę w postaci carsharingu na doby. Tego typu oferty znajdziemy zarówno u niektórych operatorów carsharingu minutowego, jak i – przede wszystkim – w firmach wyspecjalizowanych w wynajmie krótkoterminowym (na dni) oraz średnioterminowym (na miesiące).

- Wypożyczalnie samochodów działają w Polsce od ponad 20 lat, więc auta dostępne na doby nie są niczym nowym. Nowością jest jednak metamorfoza, jaką przechodzi wynajem, szczególnie krótkoterminowy. Cały proces wynajmu ulega uproszczeniu, rozliczenia stają się przejrzyste, a w efekcie wynajem na doby coraz bardziej wpisuje się w ekonomię współdzielenia. W dodatku tego typu carsharing pozwala uniknąć wielu wad wynajmu minutowego – mówi Ireneusz Tymiński, prezes ogólnopolskiej wypożyczalni samochodów Emotis.

**Czy to w ogóle carsharing?**

Zacznijmy od tego, czy wynajem krótkoterminowy można w ogóle uznać za rodzaj carsharingu. Zgodnie z Wikipedią „carsharing to system wspólnego użytkowania samochodów osobowych. Samochody udostępniane są za opłatą użytkownikom przez operatorów floty pojazdów (…)”. Kluczowe jest więc to, aby z jednego auta mogło korzystać wiele osób, zwiększając tym samym stopień wykorzystania dostępnych samochodów.

Zgadza się też opis mówiący, że „carsharing to model biznesowy wypożyczalni samochodów, gdzie możliwe jest wypożyczanie samochodu na krótki czas, często z godziny na godzinę. Jest on atrakcyjny dla klientów, którzy tylko sporadycznie korzystają z pojazdu, a także dla tych, którzy chcieliby okazjonalnie mieć dostęp do samochodu innego typu. Podstawą carsharingu jest uzyskanie korzyści prywatnego samochodu, bez kosztów i obowiązków wynikających z jego posiadania.”

Wśród innych cech przypisywanych carsharingowi znajdziemy m.in. łatwy dostęp do samochodów, elastyczny czas wynajmu, czy ubezpieczenie w cenie wynajmu. Warto jednak zaznaczyć, że szczegółowe rozwiązania mogą znacznie się różnić w zależności od zasad ustalonych przez konkretną firmę, co nie zmienia faktu, że mamy do czynienia właśnie z carsharingiem.

**Co wyróżnia carsharing dobowy?**

Carsharing dobowy dobrze sprawdzi się wtedy, gdy klient potrzebuje auta na więcej niż 2-3 godziny, w tym również wówczas, gdy chciałby wyjechać poza miasto, czy nawet za granicę.

Ponieważ samochody dostępne są na parkingu wypożyczalni, nie blokują one publicznych parkingów. W przypadku firmy Emotis, klient może odebrać auto w jednym z 14 oddziałów w całej Polsce. Ale to nie jedyna możliwość. W każdym z tych miast, Klient może poprosić także o dostarczenie auta pod wskazany adres.

Dużą zaletą jest dostęp do aut rozmaitych segmentów (od małych, przez suv-y, po vany i limuzyny klasy premium), w różnych wariantach nadwozia (w tym kombi), z manualną lub automatyczną skrzynią biegów, wielu marek, w dodatku bez wyraźnego „obrandowania” nazwą wypożyczalni. Większa dyskrecja przydaje się chociażby podczas wypożyczeń dla celów biznesowych, gdy np. właściciel lub pracownik danej firmy wyjeżdża takim autem na spotkanie z klientem.

- W przeciwieństwie do carsharingu minutowego, przy wynajmie dobowym pracownik wypożyczalni jest dostępny zarówno przy wydaniu auta, jak i przy jego odbiorze. Z jednej strony można to uznać za pewną niedogodność, ale z drugiej, klient zyskuje pewność, że nie zostanie obciążony za szkody spowodowane przez wcześniejszego użytkownika – mówi Ireneusz Tymiński.

Ponieważ w przypadku wynajmu dobowego auto wybranej klasy jest rezerwowane (telefonicznie lub przez internet), nie ma obawy, że w chwili, gdy nadejdzie czas wyjazdu, klient pozostanie bez samochodu. Zamówione i potwierdzone auto na pewno będzie dostępne, a rezerwacji można dokonać zarówno z dnia na dzień, jak i z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem.

Samochody udostępniane w ramach carsharingu (zarówno minutowego, jak i dobowego), to w większości auta nowe lub prawie nowe. Jednak w przypadku samochodów z wypożyczalni, inaczej wygląda kwestia opieki nad pojazdami. Nie stoją one przy ulicy i nie są używane przez wielu kierowców w ciągu jednej doby – dzięki temu mogą być myte i poddawane pielęgnacji przed wydaniem każdemu kolejnemu klientowi.

- W Polsce jest wiele wypożyczalni samochodów, ale dla odróżnienia tradycyjnego wynajmu od carsharingu kluczowe jest uwzględnienie filozofii danej firmy, procedur czy wykorzystywanej technologii. W naszym przypadku działamy tak, aby dostarczać mobilność i wspierać nowy styl życia. Dlatego skupiamy się na przejrzystych cennikach i zasadach oraz maksymalnym uproszczeniu wynajmu, zgodnie z zasadami carsharingu – mówi Ireneusz Tymiński.

**Czy carsharing dobowy ma jakieś wady?**

Jeśli szukamy elementów, które na niekorzyść odróżniają carsharing dobowy od minutowego, to takie również odnajdziemy. Najbardziej wyraźną różnicą jest brak możliwości skorzystania z samochodu natychmiast, tu i teraz, gdy pojawi się doraźna potrzeba. Obecnie aplikacje internetowe w carsharingu dobowym nie są jeszcze wykorzystywane w szerokim zakresie – aby zamówić auto, trzeba skontaktować się z wypożyczalnią (choćby przez Messenger).

Ponieważ carsharing dobowy zazwyczaj jest wykorzystywany do podróży pomiędzy miastami lub nawet za granicę, to koszt postoju w strefach płatnego parkowania pozostaje po stronie kierowcy. Do klienta należy również tankowanie auta na własny koszt (choć istnieje opcja zwrotu samochodu z pustym bakiem). Są to jednak kwestie wynikające głównie z innego sposobu użytkowania aut w ramach wynajmu dobowego.

Carsharing minutowy wygrywa, kiedy potrzebujemy jakiegokolwiek auta w mieście, np. na godzinę lub dwie. Natomiast w sytuacji, kiedy chcemy wypożyczyć pojazd na dłużej lub wyjechać nim poza miasto, a do tego zależy nam na możliwości wybrania auta konkretnej klasy czy wielkości, znacznie lepiej (i taniej) sprawdzi się carsharing dobowy.

W bezpośrednim zestawieniu trudno mówić o zwycięzcy i przegranym – obydwie formy carsharingu doskonale się uzupełniają i dopiero gdy uwzględnimy je razem, uzyskamy szerszą wizję tego, jak może wyglądać ekonomia współdzielenia oraz mobilność w niedalekiej przyszłości. Jest całkiem prawdopodobne, że już wkrótce nie będziemy potrzebowali tak wielu samochodów prywatnych, ponieważ codzienne potrzeby mieszkańców miast w zakresie mobilności w bardzo dużym stopniu zaspokoi właśnie carsharing.

Źródło: [Emotis](https://emotis.pl/pl/)